

dr Matylda Chrząszcz
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: matylda.chrzaszcz@uj.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-4313-5995>

Rzeczy – emocje – tożsamość w wybranych opowiadaniach z cyklu *Dzieciństwo-49* Ludmiły Ulickiej

THINGS – EMOTIONS – IDENTITY IN SELECTED SHORT STORIES FROM THE COLLECTION
CHILDHOOD FORTY NINE BY LYUDMILA ULITSKAYA

Summary

The article analyses three short stories by Lyudmila Ulitskaya [*Wax Duckling* (*Восковая уточка*), *Granddad Whisperer* (*Дед-шептух*) and *Nails* (*Гвозду*)] whose protagonists are children. Their earliest life experiences, emotions and relationships influencing the formation of identity, are at the centre of the writer's attention. The aim of this paper is to draw attention to the role that objects play in the formation of characters' identities. Ordinary objects take on an extraordinary quality in children's eyes and evoke strong emotional reactions: curiosity or desire. These emotions play an important role in children's lives, as they initiate the process of becoming aware of one's own self. Intense emotions mark the beginning of the transition from childhood to adulthood. The context for the analysis is provided by Ulicka's other texts, in which the author addresses the issue of man's relationship with things.

Keywords: Lyudmila Ulitskaya; emotions; things; maturation; childhood; identity

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę trzech opowiadań Ludmiły Ulickiej [*Woskowa kacuszka* (*Восковая уточка*), *Gwoździe* (*Гвозду*), *Dziadek-szeptacz* (*Дед-шептух*)], których bohaterami są dzieci. Ich najwcześniejsze doświadczenia życiowe, emocje i relacje z innymi ludźmi wpływające na kształtowanie się tożsamości znajdują się w centrum uwagi pisarki. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę, jaką w formowaniu się tożsamości bohaterów odgrywają przedmioty. Przedmioty powszednie nabierają w oczach dzieci cech niezwykłych i wywołują silne reakcje emocjonalne: zaciekawienie lub pożądanie. Emocje te pełnią w życiu dzieci kluczową rolę, gdyż inicjują proces uświadamiania sobie własnego „ja”. Emocje o dużym natężeniu wyznaczają początek przechodzenia od dzieciństwa

do dorosłości. Kontekst dla analizy stanowią inne teksty L. Ulickiej, w których autorka porusza temat relacji człowieka z rzeczami.

Słowa kluczowe: Ludmiła Ulicka; emocje; rzeczy; dojrzewanie; dzieciństwo; tożsamość

Wstęp

Dzieciństwo-49 (*Детство-49*) to cykl¹ sześciu opowiadań Ludmiły Ulickiej wydany po raz pierwszy w 2004 roku i wielokrotnie później wznawiany. Bywa zaliczany do nurtu literatury dziecięcej, ale jednocześnie chętnie czytany jest przez dorosłych. Przyczyną jego popularności w ojczyźnie autorki² może być fakt, że czerpiąc ze swojej biografii, L. Ulicka daje głos tym spośród swoich rodaków, których dzieciństwo przypadło na czas tużpoważenny. W opowiadaniach zamknęło się zatem wspólne doświadczenie tych, których osobowość, wybory, drogi życiowe i relacje międzyludzkie kształtowały się w okolicznościach trudnych pod względem zarówno społecznym, jak i gospodarczym³. Z jednej strony to rozbite i zdzięsiatkowane na skutek wojny rodziny, rozerwane więzi, poczucie osamotnienia, choroby, ubóstwo, kłopoty z zaopatrzeniem w podstawowe produkty i towary (żywność, odzież itd.), z drugiej – dające wsparcie uczestnictwo we wspólnocie, często pożądane i chroniące, innym razem narzucone i będące źródłem opresji.

Cykl opowiadań stał się częścią większego projektu wydawniczego, którego celem było zachowanie „małej historii” jako uzupełnienie historii „wielkiej”⁴. W przeciwieństwie do

1 Ludmiła Ulicka jest autorką licznych opowiadań, które łączą się w cykle, co oznacza, że zachowując swoistą autonomię, tworzą całość powiązaną wspólnotą elementów treściowych, podobieństwem kompozycyjnym, ramą kompozycyjną lub jednością podmiotu literackiego (zob. J. Sławiński, *Cykl literacki*, w: M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2008, s. 85). Zagadnienie cyklu i cykliczności w twórczości prozatorskiej L. Ulickiej rozpatruje Monika Knurowska, która zwraca uwagę na kompozycyjną i tematyczną spójność zbiorów opowiadań pisarki, w tym również zbioru *Dzieciństwo-49* (M. Knurowska, *Problem cykliczności w prozie Ludmiły Ulickiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica”, 3 (2010), folia 81, s. 4-14). Więcej na temat kompozycji cyklu i zależności zachodzących między poszczególnymi utworami zob. Л.Е. Улицкая, *Произведения из Сборника: Детство 49*, <https://ulitskayaludmila.ru/sbornik/detstvo-49/> [dostęp: 2.06.2024].

2 Zbiór ten dotychczas nie został opublikowany w Polsce.

3 *Daniel Stein, tłumacz* (Даниэль Штайн, переводчик, 2006) to powieść, w której L. Ulicka podejmuje m.in. właśnie temat relacji międzyludzkich w rzeczywistości powojennej. Zagadnienie to w kontekście dialogu i dialogowości tytułowego bohatera omawia A. Skotnicka. Zob. A. Skotnicka, *Biografia jako dialog w powieści „Daniel Stein, tłumacz” Ludmiły Ulickiej*, w: tejże, *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków, 2020, s. 131-147.

4 Zob. Т.В. Садовникова, *Поэтика цикла Л. Улицкой «Детство-49»*, „Филологический класс”, 2014, № 2 (36), s. 88.

wydarzeń wpływających na losy świata „mała” historia odnosi się do codzienności⁵, nie jest bohatera, składa się z elementów potocznych, banalnych, trywialnych – przedmiotów-rzeczy, użytecznych, praktycznych, ale też rzeczy-odpadów, rzeczy-śmieci, rzeczy kalekich i porzuconych, bezpańskich. Zamiast „mała” można by równie dobrze powiedzieć za Jolantą Brach-Czainą – historia „drobna” – skupiona na codzienności będącej tłem egzystencjalnym niezwykle zdarzeń i decydującej o wszystkim⁶, w wypadku opowiadań L. Ulickiej o tym, jak potoczy się życie dziecięcych bohaterów. Bo historia „mała” oznacza również, że jest ona udziałem dzieci i składa się na ich – „małych ludzi” – życiowe doświadczenie⁷. A zatem to kształtowanie się ich osobowości, odkrywanie talentów, poszukiwanie ról społecznych w dużej mierze określają zasadniczą tematykę wszystkich sześciu utworów zbioru. Trzeba bowiem zaznaczyć, że L. Ulicką w cyklu *Dzieciństwo-49* (podobnie jak np. w napisanej później powieści *Zielony namiot*, 2013; *Зеленый шатер*, 2010) zajmuje dzieciństwo jako etap prowadzący do przebudzenia się własnej odrębności, własnego „ja”, które – jak autorka pisze w nietłumaczonym na język polski zbiorze esejów i prozy autobiograficznej *Śmieci najświętsze* (*Священный мусор*, 2012) – wyznaczają granice naszego osobistego doświadczenia⁸. Tym osobistym doświadczeniom, noszącym cechy swoistej inicjacji, nieodłącznie towarzyszą rzeczy-przedmioty, które wypełniają przestrzeń świata przedstawionego opowiadań. Igły, gwoździe, warsztat stolarski z kompletem narzędzi, stare poduszki i materace, papierowe figury origami, miski, garnki, dywaniki, parawan, wieszaki, skrzynie, rury itd. nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby nie były współuczestnikami przeżyć dzieci, a poniekąd i sprawcami tych przeżyć, składających się na skomplikowany proces dojrzewania.

5 O tym, jak w powieściach L. Ulickiej wielka historia splata się z jednostkowym doświadczeniem bohaterów zob. np. K. Syska, *Powieść „Medea i jej dzieci” Ludmiły Ulickiej: bezgraniczna komunikacja*, w: też, *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*, Kraków 2015, s. 149-204; K.A. Duda, „Literatura jest czymś najlepszym, co posiada ludzkość”. Ludmiła Ulicka – „Zielony namiot”, w: też, *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku*. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec..., Kraków 2017, s. 23-54.

6 J. Brach-Czaina, *Szczeliny istnienia*, Warszawa 2022, s. 58 [edycja Kindle].

7 Zagadnienie dzieciństwa w Związku Radzieckim i XX-wiecznej Rosji, w tym również losów i trudnych doświadczeń dzieci w okresie po zakończeniu II wojny światowej, podejmuje Anna Kadykało w obszernej monografii: A. Kadykało, *Dzieciństwo jako rosyjski temat kulturowy w XX wieku*, Kraków 2014.

8 Zob. A. Улицкая, *Священный мусор*, Москва 2016, s. 20.

1. Specyfika relacji dziecko-rzecz według Ulickiej

Na powojenną rzeczywistość, w której funkcjonują bohaterowie utworów⁹, narrator spogląda oczami najmłodszych z nich. Ich wzrok wydaje się funkcjonować inaczej niż wzrok ludzi dojrzałych¹⁰ – wychwytuje z otoczenia szczegóły, po których obojętnie prześlizguje się spojrzenie dorosłych. Te szczegóły to właśnie rzeczy-przedmioty (delikatna woskowa kacuszka, toporny zegarek, pudełko gwoździ czy zielona miska). Dzieci patrzą uważnie, dostrzegając najmniejsze detale materii. Z tej uważności najpierw rodzi się zaciekawienie, potem zachwyt – emocje, których konsekwencją jest pragnienie i chęć posiadania, bezinteresowna, inna niż u dorosłych. Ci mają do rzeczy stosunek praktyczno-użytkowy czy też użytkowo-interesowny. I jest to sprawa oczywista, bo jak pisze Marek Krajewski, ludzkie relacje z przedmiotami „mają charakter praktyczny [...]”¹¹. Jednak prawdą jest również i to, że relacje te mogą wykraczać daleko „poza czysto instrumentalny wymiar i są kluczowe dla naszego poczucia tożsamości, egzystencjalnego bezpieczeństwa, komunikowania się ze sobą i innymi, autorefleksji itd.”¹². Ilustracją tego drugiego stwierdzenia w cyklu L. Ulickiej mogą posłużyć właśnie relacje dzieci z przedmiotami. W jednym ze swoich esejów pisarka podkreśla rolę zachwyty w kontakcie z materią – jest on według niej warunkiem koniecznym, by zachować wobec świata szacunek, który z kolei warunkuje

9 Na potrzeby artykułu spośród sześciu opowiadań wybrano trzy: *Восковая уточка*, *Дед-шептун* i *Гвозди* – ich wybór został podyktowany najbardziej wyrazistym związkiem pomiędzy rzeczami-przedmiotami i wywoływanymi przez nie emocjami będącymi podstawą kształtowania się „ja” bohaterów. Dzieciństwa bohaterów analizowanego cyklu, choć przypada ono na czas naznaczony piętnem niedawnej wojny, nie dotyczą szczególnie dramatyczne okoliczności. Wprawdzie większość dzieci dorasta w niekompletnych rodzinach, w powojennym niedostatku, ale wszystkie otoczone są względną troską i zainteresowaniem. Ludmiła Ulicka daleka jest jednak od idealizowania świata swoich bohaterów, którzy zdają się żyć w dwóch wymiarach: zewnętrznym – nieprzyjaznym i obcym, oraz wewnętrznym – definiowanym przez uczucia, wyobraźnię i emocje. Jest to jedna z cech pozwalających zaliczać autorkę do literackiego nurtu nowego sentymentalizmu. Pisz o tym J. Tarkowska: Й. Тарковска, *Мотив близнецов в рассказах „Чужие дети” и „Подкидыш” как элемент неосентиментальной поэтики прозы Людмилы Улицкой*, w: *Росийские детиństwo = Русское детство*, red. K. Duda, A. Dudek, Kraków 2015, s. 383-394. Zob. także: Т.Г. Прохорова, *К вопросу о неосентиментализме в современной русской прозе (на материале творчества Л. Улицкой и Л. Петрушевской)*, w: *Дергачевские чтения – 2011. Русская литература. Национальное развитие и региональные особенности. Материалы X Всерос. науч. конф.*, т. 2, Екатеринбург 2012, s. 307-315; K. Syska, *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*.

10 Pisząc o dziecięcej percepcji otaczającego świata, autorka zauważa, że najmłodszy obserwatorzy koncentrują się zwłaszcza na barwie, strukturze i formie rzeczy, czyniąc to z zaangażowaniem niemożliwym do osiągnięcia w dojrzałym wieku. Takie skupienie uwagi na materialnym wymiarze rzeczywistości wywołuje wrażenie, że w świecie dziecka dominują nie ludzie, a właśnie rzeczy. Zob. Л. Улицкая, *Священный мусор*, s. 461.

11 M. Krajewski, *Ludzie i przedmioty – relacje i motywy przewodnie*, w: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 132.

12 Tamże.

zachowanie własnej godności¹³ (dodać należy, że ten szacunek jest również warunkiem utrzymania egzystencjalnego bezpieczeństwa, uzależnionego według L. Ulickiej od kondycji, w jakiej znajduje się świat). Zauważa także, że większość ludzi utraciła zdolność bezinteresownego zachwyty materią i tylko dzieci potrafią dostrzec autentyczne piękno w kolorowym kamyku czy w szklanej kulce¹⁴. Nie dziwi zatem, że skoro to najmłodszy potrafią zachwycić się materią, to rzeczy właśnie ich spojrzenie przyciągają swoją urodą, tajemnicą, niedostępnością albo nawet jedynie swoją obecnością w określonym miejscu i w określonym czasie. Dzieci odpowiadają na to swoiste „wołanie” rzeczy przemożnym pragnieniem ich dotknięcia, przywłaszczenia, posiadania, będąc niejako zmuszanymi do podjęcia różnego rodzaju aktywności. W ten sposób rzeczy-przedmioty zauważone, dostrzeżone i tym samym docenione zaczynają kreować los „małych” bohaterów: uczestniczą w procesie formowania jednostek i to, jak pisze Janusz Barański, „nie w jakimś mistycznym czy metafizycznym sensie, lecz w znaczeniu bardzo dosłownym”¹⁵. Susan Pearce ujmowała tę kwestię jeszcze bardziej kategorycznie: „ludzie bardziej stwarzani są przez rzeczy, niż je stwarzają”¹⁶. Również sama L. Ulicka dyskretnie podaje w wątpliwość bierność rzeczy, ich podporządkowanie i służebność wobec człowieka¹⁷: „Rzeczy we wczesnym dzieciństwie było znacznie więcej niż ludzi [...] wszystkie one służyły człowiekowi, były mu podporządkowane, jakby pozbawione własnego bytu [...]. A może tak tylko się zdawało?”¹⁸. W kontekście analizowanych poniżej utworów nie sposób traktować rzeczy jako bytów pasywnych – emocje, jakie wywołują w dziecięcych bohaterach, stają się bowiem elementem konstytuującym ich tożsamość.

13 Zob. А. Улицкая, *Священный мусор*, s. 116. Przekonanie L. Ulickiej o ryzyku dla własnej godności człowieka, wynikającym z lekceważenia materii, można wpisać w ogólniejszą refleksję J. Brach-Czajny, która w *Szczelinach istnienia* pisała: „Skoro nasze istnienie przebiega głównie w doświadczeniu potocznym, pośród czynności zwykłych, to odmawiając im znaczenia, unieważniamy się sami. [...] Zatem trzeba bez uprzedzeń, ale i bez przedwczesnych nadziei, chłodno rozpatrzeć się w codzienności” (J. Brach-Czajna, *Szczeliny istnienia*, s. 59).

14 Zob. А. Улицкая, *Священный мусор*, s. 116.

15 J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007, s. 18.

16 Cyt za: tamże.

17 Zagadnienie stosunku człowieka do rzeczy powraca również w innym, nietłumaczonym na język polski opowiadaniu, w którym L. Ulicka porusza jeden z istotnych problemów współczesności, a mianowicie zbytnie przywiązanie do rzeczy materialnych, których nadmiar ma zastępować relacje z innymi i rekompensować samotność. Więcej na ten temat zob. M. Chrząszcz, *Samotna Mysz w świecie rzeczy. „Historie o zwierzętach i ludziach” Ludmiły Ulickiej*, w: *Studia słowiańskie. Język, kultura i literatura* 2, red. M. Łuczyk, N. Bielniak, A. Łazar, Zielona Góra 2020, s. 143-151.

18 А. Улицкая, *Священный мусор*, s. 461. [Jeśli nie wskazano inaczej, tłumaczenia cytatów z utworów L. Ulickiej moje – M.Ch.].

2. Przez zachwyt do własnego ja. *Woskowa kaczuska i Dziadek-szeptacz*

Woskowa kaczuska (*Восковая уточка*) to drugie z kolei opowiadanie cyklu – otwiera je przybycie na miejskie podwórko handlarza starzyzną – Rodiona, który pojawia się tam cyklicznie, za każdym razem wywołując poruszenie i ekscytację zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci. Reakcje dorosłych są wyrazem ich pragmatycznego podejścia do rzeczy – są mniej emocjonalne, a bardziej wyrachowane: obecność handlarza jest dla nich szansą na uzupełnienie niedoborów w gospodarstwie. Dla dzieci przyjazd jego wozu wypełnionego rzeczami, tworzącymi chaotyczny, barwny zbiór, jest rodzajem spektaklu, wywołującego dodatkowo silne przeżycia estetyczne. Dla bohaterki opowiadania, sześciolatniej Wali Bobrowej, źródłem takich doznań staje się zwłaszcza tandetna zawartość pilśniowej walizy Rodiona, w wyobraźni dziewczynki przybierająca charakter skrzyni pełnej skarbów. Zachwyt Wali wzbudzają tanie kolczyki z kolorowymi kamyczkami, puszka po landrzykach wypełniona po brzegi małutkimi pierścionkami, woskowe zabawki i kolorowe szklane kule. Wszystkie te przedmioty pozostają poza sferą zainteresowania dorosłych, dla których wartość rzeczy mierzy się możliwością ich praktycznego wykorzystania. Warte zachodu jest więc komplet igieł czy kilka guzików z odzysku. W handlu wymiennym, który odbywa się na podwórku, uczestniczą także dzieci, ale w obliczu powojennej biedy za kolorowe skarby mogą Rodionowi zaoferować jeszcze mniej niż dorośli¹⁹, dlatego nierzadko uciekają się do desperackich kroków: wynoszą z domu części garderoby rodziców – płaszcz lub chustkę. Jednak takich rzeczy handlarz od dzieci nie przyjmuje, bo nie pozwala mu na to uczciwość. Jeden z chłopców jest szczególnie operatywny i już z wyprzedzeniem przygotowuje towar na wymianę. Są to trzy kalosze znalezione na ulicy po pochodzie majowym. Wprawdzie nie otrzymuje za nie szklanej kuli z łabędziami, ale z papierowej piłeczki na gumce też jest zadowolony. Główna bohaterka jest uważnym świadkiem wszystkich tych poczynąń, w skupieniu analizuje zawartość walizy, notuje w pamięci kształty, barwy i kondycję poszczególnych rzeczy, a także to, do kogo trafiają. Sama nie ma nic do zaoferowania, ale gorąco pragnie delikatnej kacuszki z wosku. To pragnienie stale rośnie, zwłaszcza wtedy, gdy Rodion powoli opuszcza podwórko. Myśli dziewczynki skupione są na zabawce, jej wzrok bada otoczenie, wychwytyując kolejną rzecz. Porzucony pod płótnem dywanik wywołuje w niej błyskawiczną reakcję, której towarzyszą silne i zupełnie nowe doznania: „Nagle ogarnęły Walę **stanowczość i chłód** [wyróż. – M.Ch.]. Poderwała się jak sprężyna, bez zastanowienia złapała dywanik i biegiem pomknęła za Rodionem”²⁰. Wala dogania Rodiona, oddaje mu dywanik,

19 Np. za stary dziurawy garnek można otrzymać jedną igłę, ale częściowo spalona koldra nie ma już żadnego wartości nabywczej i zostaje odniesiona z powrotem do domu.

20 Л. Улицкая, *Восковая уточка*, w: tejsze, *Истории про зверей и людей*, Москва 2005, s. 158.

ale z przejścia nie jest w stanie wykrztusić słowa. Mimo to handlarz wyciąga z walizki i podaje dziewczynce upragnioną kaczuszkę. Wala w milczeniu zwraca w stronę domu. Uczucie chłodu i zdecydowania już ją opuściło, zastąpiły je suchość w ustach i przyspieszone bicie serca. Dziewczynka zastanawia się, gdzie ukryć zabawkę. Po tej scenie następuje krótki epilog informujący, że Wala zrobiła zawrotną karierę sportową. Zamyka go wzmianka o tym, że przed każdym występem towarzyszyły jej stanowczość połączona z uczuciem chłodu, przywołujące wspomnienie woskowej kacuszki.

Skoro więc *Woskowa kacuszka* to utwór o dojrzewaniu, o jego najwcześniejszym etapie, to tytułowa rzecz – zabawka wraz z emocjami, które wywołuje (z zachwytem jako pierwszą z nich i nieodzowną) – będzie odgrywać w tym procesie kluczową rolę katalizatora. Początkowy zachwyt przeradza się w silne pragnienie posiadania (pożądanie), a to z kolei mobilizuje bohaterkę, by swoje pragnienie natychmiast zaspokoić, czemu towarzyszą silne doznania psychofizyczne: odczucie zimna i wewnętrzna koncentracja. Kradzież dywanika wyzwała z kolei obawę, strach, wstyd – emocje wprowadzie w utworze nienazwane, ale reakcje ciała bohaterki (suchość w ustach i przyspieszony puls) pozwalają się ich domyślać. Skoro więc, jak czytamy w powieści *Zielony namiot*, która w znacznej mierze również dotyczy dojrzewania, dorosłość oznacza „odpowiedzialność za własne postępowanie. [...] Samodzielność”²¹, to Wala robi pierwszy krok na drodze ku dorosłości, a kacuszka prowokuje ją, by ten krok uczynić. Woskowa figurka wyzwała ponadto ukryty potencjał Wali Bobrowej – jest nim determinacja, stanowczość i refleks, które okażą się warunkiem przyszłego powodzenia w sporcie.

W Dinie – bohaterce opowiadania *Dziadek-szeptacz* (*Δεδ-υενμυν*) – zainteresowanie graniczące z zachwytem wyzwała należący do jej starszego brata zegarek. Dziewczynka jest nim zafascynowana do tego stopnia, że wbrew zakazowi brata, pod jego nieobecność, zakłada zegarek i wychodzi na podwórko. Narrator nie nazywa wprost emocji, które towarzyszą Dinie tego ranka, ale można przypuszczać, że przepełnia ją duma – żadne z dzieci nie ma zegarka, a dorośli pytają ją o godzinę. Zapewne czuje się dorosła i samodzielna, ale aby podtrzymać ten stan, musi kłamać, że przedmiot należy właśnie do niej. Radość małej Diny nie trwa jednak długo. Podczas gry w piłkę zegarek spada na ziemię i rozsypuje się na części. Rozpacz dziecka jest proporcjonalna do doznawanego przez nie chwilę wcześniej szczęścia i, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Wali, przyjmuje formę reakcji fizjologicznych. Zaczyna się od spowolnienia ruchów, długiej i ociężałej wędrówki do domu, a kończy wybuchem płaczu w obecności dziadka i wyrzutami kierowanymi w jego stronę. Poczucie winy, które towarzyszy dziewczynce, miesza się ze wstydem, strachem, żalem i bezradnością. Wyczerpana nadmiarem emocji Dina zasypia, a gdy się budzi, widzi, że zegarek został naprawiony – stało się coś, co nie

21 L. Ulicka, *Zielony namiot*, tłum. J. Redlich, Warszawa 2013, s. 92.

miało się prawa wydarzyć, bo dziadek, emerytowany zegarmistrz, jest ślepy, o czym Dina dobrze wie. Z krótkiego, jak w pierwszym z omawianych utworów, epilogu wynika, że ten epizod przetrwał w pamięci dorosłej już Diny jako najsilniejsze wspomnienie, a im dłuższy czas upływa od śmierci dziadka, tym staje się jej on bliższy i droższy, a jego ledwie słyszalne słowa jakby coraz wyraźniejsze, choć wciąż nierozszyfrowane: „Minęło wiele lat i Dina mało co pamięta z tych czasów. Ale to, co pamięta, z roku na rok staje się bardziej zrozumiałe”²². Dina mocno pragnie dowiedzieć się, co mówił dziadek, a ponieważ sama powoli zbliża się do dziadkowego wieku, szanse, że usłyszy i zrozumie, co miał do powiedzenia – zwiększają się. W ten sposób wciąż podtrzymywana jest i wzmacniana rodzinna więź międzypokoleniowa, będąca dla człowieka źródłem życiowej siły. Przekonanie o wzmacniającej roli rodziny L. Ulicka wyraża zarówno w swojej prozie, jak i w wywiadach²³.

Elementem przeżyć obu bohaterek są reakcje związane z ciałem. Poczucie chłodu, przyspieszony puls czy spowolnienie ruchów nieodłącznie towarzyszą silnym emocjom składającym się na proces kształtowania się „ja” dziewczynek. Sygnały płynące z ciała są nie mniej istotne niż same doznania psychiczne. Piszą o tym Krzysztof Kwapis i Elwira Brygoła:

Stany emocjonalne, ze względu na swój wyraźny komponent fizjologiczny i subiektywne odczucie, mają kluczowe znaczenie dla formowania się tożsamości, ponieważ są gwarantem tego, że przeżycie jest „moje”, jest „autentyczne”, indywidualizuje jednostkę, pozwala jej doświadczyć siebie samej”. Emocje jawią się jako niezbędne dla wykształcenia poczucia [...] tego, kim jesteśmy²⁴.

Obie bohaterki również w jakimś sensie przekraczają pewne granice: wydaje się, że naruszenie zasad etycznych (kradzież, kłamstwo) są koniecznym etapem budowania własnej tożsamości, osiągnięcia samodzielności, rozumienia i brania odpowiedzialności za swoje czyny. Można więc powiedzieć, że zarówno woskowa kacuszka, jak i zegarek, warunkują pobudzenie krótkotrwałych, lecz silnych emocji, które z kolei wywołują długotrwałe

22 Л. Улицкая, *Дед-шептун*, w: *теж*, *Истории про зверей и людей*, s. 166 („Прошло очень много лет, и Дина мало что помнит из того времени. Но то, что помнит, делается с годами все ясней [...]").

23 Zob. np. wywiad dla czasopisma „Lehaim”: Людмила Улицкая: „Человека формирует семья, а социум – в меньшей мере...”, Беседу ведет Дмитрий Бавильский, 6 августа 2014, <https://lechaim.ru/events/lyudmila-ulitskaya-cheloveka-formiruet-semya-a-sotsium-v-menshey-mere/> [dostęp: 2.06.2024]. W zbiorze *Śmieci najświętsze* jedna z części nosi tytuł *Zniszczenie rodziny to zniszczenie świata* (Л. Улицкая, *Священный мусор*, s. 235).

24 K. Kwapis, E. Brygoła, *Tożsamość osobista w ujęciu emotywno-refleksyjnym. Zawartość, funkcje i procesy kształtowania tożsamości*, „Opuscula Sociologica”, 2013, nr 4 (6), s. 37.

skutki pozytywne – to ujawnienie się i rozwój talentu oraz zacieśnienie więzi rodzinnych, zaznaczenie i umocnienie swojej pozycji w rodzinnym łańcuchu pokoleniowym.

3. Rzecz włączająca do wspólnoty. *Gwoździe*

Podobną zależność można zaobserwować w opowiadaniu *Gwoździe* (Гвозди): tu również punktem wyjścia dla budzącej się świadomości własnego „ja” i osadzenia tego „ja” wśród innych są przedmioty i ogniskujące się wokół nich emocje. Bohater utworu Sierioża spędza wakacje w odległej wiosce, wśród nieznanych mu członków dalszej rodziny, w domu pradziadka, w którym panują niezrozumiałe dla niego, obce obyczaje. Chłopiec najbardziej zaskoczony jest tym, że krewni (a wśród nich nawet jego ojciec, który go na wieś przywiózł) jedzą posiłek ze wspólnej zielonej miski. Wpatrujący się w nią Sierioża czuje coraz większe zdziwienie, waha się, długo nie przyłącza się do jedzenia, aż wreszcie jedna z krewnych odlewa nieco zupy ze wspólnej miski do białego głębokiego talerza i podaje mu ze słowami: „Jedz, skarbie, ty przyzwyczajony jesteś po miejsku”²⁵. Ten podyktowany życzliwością gest wywołuje efekt przeciwny do oczekiwanego. W chłopcu budzą się gwałtowne emocje: czuje się dotknięty, samotny i nieszczęśliwy, nie może powstrzymać łez. Poczucie krzywdy, jakiego doznaje, jest skutkiem nieumyślnego wykluczenia go ze wspólnoty, z której istnienia jeszcze chwilę wcześniej nie zdawał sobie sprawy. Wspólne jedzenie należy do najbardziej powszechnych rytuałów włączania, a biały talerz jest w tym wypadku wyraźnym znakiem wyłączenia. Zielona miska, oprócz której chłopiec w tym momencie nic więcej nie dostrzega, stanowi centrum wspólnoty i to właśnie z miski, a nie z białego talerza, Sierioża pragnie jeść. Walcząc z niepewnością i obrzydzeniem (w potrawie pływa szczypior, którego chłopiec nie lubi), zanurza wreszcie łyżkę w brązowej zupie, symbolicznie włączając się we wspólnotę rodzinną. W tym doświadczeniu pobrzmiewają echa rytuałów inicjacyjnych: włączenie do nowej grupy w rytuałach przejścia często wiąże się z cierpieniem albo przykrymi doznaniem, jest rodzajem sprawdzianu i oznacza przekroczenie kolejnego etapu życia²⁶. Każdy rytuał wymaga materialnego komponentu i w tym wypadku zielona miska oraz biały talerz pełnią taką właśnie rolę – są jego głównymi i nieodzownymi elementami.

Wprawdzie w warstwie symbolicznej włączenie do wspólnoty dokonuje się, ale realnie Sierioża jeszcze przez jakiś czas będzie się mierzyl z poczuciem wyobcowania

25 Л. Улицкая, *Гвозди*, w: те же, *Истории про зверей и людей*, s. 171.

26 W powieści *Zielony namiot* L. Ulicka swoich bohaterów również poddaje próbom mającym charakter umownej inicjacji; składają się na nią gwałtowne wydarzenia wykazujące podobieństwo do rytualnych obrzędów przejścia. Zob. M. Chrzęszcz, *Rzecz w procesie dojrzewania*. „Zielony namiot” Ludmiły Ulickiej, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, 12 (2017), z. 4, s. 245-253.

i osamotnienia. Gdy ojciec wraca do miasta, chłopiec bez celu chodzi po obejściu, aż trafia do szopy, a w niej zatrzymuje się przed warsztatem stolarskim. Jego uwagę przykuwają zgromadzone wokół warsztatu rzeczy: młotki, heble i mnóstwo innych żelaznych narzędzi, których nazw nie zna. Pod stołem stoi skrzynka pełna gwoździ różnej wielkości. Sierioża sięga po jeden z nich i niezdarnie wbija go w próg szopy. Potem przychodzi kolej na następne, a chłopcu wreszcie udaje się pokonać nudę i znaleźć dla siebie zajęcie. Wbijanie gwoździ w próg, mimo że pozbawione praktycznego sensu, jest aktywnością zespalałą Sieriożę z miejscem, w którym nie ma realnego zakorzenienia, zmienia chłopca z zewnętrznego biernego obserwatora zdarzeń w ich inicjatora i aktywnego uczestnika. To jakby kolejny etap „włączania” we wspólnotę, kładący kres wyobcowaniu i poczuciu osamotnienia bohatera. O rozpoczęciu nowego etapu w jego życiu świadczy zdanie: „I nagle poczuł, że nie jest sam”²⁷. W szopie niespodziewanie pojawia się pradziadek, który wprawdzie pozwole wbici w próg resztę gwoździ, ale potem każe je chłopcu wyciągnąć. To żmudne zajęcie na progu szopy sugeruje, że przekraczanie kolejnej granicy dopiero się zaczęło: próg w rytuałach przejścia to strefa neutralna, przejściowa²⁸. Pokonując zmęczenie i zniechęcenie, a także opór materii, Sierioża w końcu powyciąga wszystkie gwoździe, wyprostuje je, przy okazji boleśnie doświadczając siły młotka, ale z próby wyjdzie zwycięsko: pradziadek potraktuje chłopca jako pełnoprawnego i godnego członka wspólnoty rodzinnej: odtąd zacznie angażować go w zajęcia stolarskie, odkrywać jego zdolności, uczyć rzemiosła, ale też wytrwałości, konsekwencji i odpowiedzialności. Wreszcie pomoc w wykonaniu trumny dla pradziadka (Sierioża długo nie jest świadom przeznaczenia podłużnej drewnianej skrzyni) jest ostatnim, najważniejszym etapem swoistej inicjacji chłopca – zostaje on niejako włączony w obrzęd pogrzebowy i tym samym opuszcza etap beztróskiego dzieciństwa, które trwa, dopóki nie pojawi się świadomość śmierci. Podobnie jak Wala Bobrowa Sierioża przechodzi swoistą inicjację, z tym że jego inicjacja ma bardziej złożoną strukturę. Pierwszy jej etap to uświadomienie sobie własnej odrębności będące następstwem wykluczenia ze wspólnoty i silne pragnienie integracji. Kolejne sekwencje, w których można dostrzec odległe echa rytuałów przejścia, to sprawdzian-próba i symboliczne doświadczenie śmierci.

27 А. Улицкая, *Гвозди*, w: *теж*, *Истории про зверей и людей*, s. 173.

28 *Обряды перехода*, w: *Обычае, язык, люди мира. Энциклопедия PWN*, red. B. Kaczorowski, wyd. S. Żurawski, Warszawa 2007, s. 529.

Zakończenie

Zdarzenia, w których uczestniczą bohaterowie omawianych utworów, nie są spektakularne ani nawet znaczące, zwłaszcza z perspektywy „wielkiej” historii, ale dla młodej psychiki, nieobciążonej jeszcze bagażem życiowego doświadczenia, są bodźcem uruchamiającym proces odkrywania własnej tożsamości. Warto tutaj zauważyć, że przypadki Wali, Diny i Sierioży są niezwykle trafną egzemplifikacją procesu generowania treści tożsamościowych, o których piszą K. Kwapis i E. Brygoła:

Szczególnie ważna w budowaniu tożsamości jest zdolność zapamiętywania siebie jako przeżywającego emocje w danej sytuacji i w różnych sytuacjach. Nie wystarczy zapamiętać fakty z życia, ale trzeba zapamiętać związane z nimi emocje i nadać tym wydarzeniom subiektywne (własne) znaczenie [...]. Dzięki osobistemu udziałowi w wydarzeniach życiowych oraz emocjonalnemu i motywacyjnemu zaangażowaniu w nie generowane są treści tożsamościowe, które stanowią elementy tożsamości²⁹.

Również siła doznań emocjonalnych, będących udziałem trojga bohaterów, jest na tyle duża, że pozostawia ślad w ich psychice na resztę życia, co z kolei jest potwierdzeniem założenia, że gdy emocyjne doświadczenie siebie jest odpowiednio intensywne, to nawet jeśli będzie miało tylko jednorazowy charakter, może stać się podstawą tożsamości³⁰. Emocje towarzyszące zdobyciu kaczuszki oraz przeżycia związane ze zniszczeniem i naprawą zegarka zostają z Walą i Diną na resztę życia jako te, które uruchomiły proces doświadczania siebie. Z kolei bohater opowiadania *Gwoździe* doznaje swoistego wstrząsu emocjonalnego na widok kuchni w chacie pradziadka: tradycyjny piec, suszący się na nim kozuch i narzędzia kuchenne Sierioża postrzega jako materializację ilustracji, którą zna ze zbioru ludowych baśni, a wrażenie to potęgowane jest szczególnym zapachem unoszącym się w izbie. Te emocjonalno-zmysłowe doznania pozostaną z chłopcem na całe życie³¹.

W analizowanych opowiadaniach pisarka ujawnia związek pomiędzy rzeczami a stanami emocjonalnymi dzieci i wpływ tych stanów na kształtowanie się „ja” na wczesnym etapie dojrzewania. Zarówno w przypadku Wali Bobrowej, Diny jak i Sierioży, to rzeczy są nieodłącznym elementem owego procesu: decydują o kierunku i tempie dalszego rozwoju bohaterów, są odpowiedzialne za wzmacnianie się ich poczucia tożsamości, pozwalają im uświadomić sobie istnienie własnego „ja”. Tak więc na pytania zasugerowane

29 K. Kwapis, E. Brygoła, *Tożsamość osobista w ujęciu emotywno-refleksyjnym*, s. 37.

30 Zob. tamże.

31 Zob.: Л. Улицкая, *Гвозди*, w: *Истории про зверей и людей*, s. 168.

przez pisarkę w zbiorze *Śmieci najświętsze*, czy rzeczy są podporządkowane człowiekowi i w pełni od niego zależne, czy służą mu, nie wykazując żadnej aktywności, nasuwa się odpowiedź przecząca. W przywoływanych opowiadaniach, podobnie jak w późniejszej powieści *Zielony namiot*, rzeczy przejawiają moc determinowania życia bohaterów, a ich bierność jest pozorna: zdolność wywoływania przez nie rozmaitych emocji odgrywa istotną rolę w kształtowaniu psychiki młodego człowieka, jego świadomości i postrzegania samego siebie.

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Barański J., *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007.
- Brach-Czaina J., *Szczeliny istnienia*, Warszawa 2022.
- Chrząszcz M., *Rzecz w procesie dojrzewania*. „Zielony namiot” Ludmiły Ulickiej, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, 12 (2017), z. 4, s. 245-253.
- Chrząszcz M., *Samotna Mysz w świecie rzeczy*. „Historie o zwierzętach i ludziach” Ludmiły Ulickiej, w: *Studia słowiańskie. Język, kultura i literatura* 2, red. M. Łuczyk, N. Bielniak, A. Łazar, Zielona Góra 2020, s. 143-151.
- Duda K.A., „Literatura jest czymś najlepszym, co posiadała ludzkość”. Ludmiła Ulicka – „Zielony namiot”, w: K.A. Duda, *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...*, Kraków 2017, s. 23-54.
- Duda K.A., *Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku. Ulicka, Szyszkina, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...*, Kraków 2017.
- Głowiński M. i in., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2008.
- Kadykało A., *Dzieciństwo jako rosyjski temat kulturowy w XX wieku*, Kraków 2014.
- Knuruwska M., *Problem cykliczności w prozie Ludmiły Ulickiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica”, 3 (2010), folia 81, s. 4-14.
- Krajewski M., *Ludzie i przedmioty – relacje i motywy przewodnie*, w: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 131-152.
- Kwapis K., Brygoła E., *Tożsamość osobista w ujęciu emotywno-refleksyjnym. Zawartość, funkcje i procesy kształtowania tożsamości*, „Opuscula Sociologica”, 2013, nr 4 (6), s. 33-49.
- Obyczaje, języki, ludy świata. Encyklopedia PWN*, red. B. Kaczorowski, wyd. S. Żurawski, Warszawa 2007.
- Skotnicka A., *Biografia jako dialog w powieści „Daniel Stein, tłumacz” Ludmiły Ulickiej*, w: A. Skotnicka, *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020, s. 131-147.
- Skotnicka A., *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020.
- Syska K., *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*, Kraków 2015.
- Syska K., *Powieść „Medea i jej dzieci” Ludmiły Ulickiej. Bezgraniczna komunikacja*, w: K. Syska, *O neosentymentalnych tendencjach w najnowszej literaturze rosyjskiej*, Kraków 2015, s. 149-204.
- Ulicka L., *Zielony namiot*, tłum. J. Redlich, Warszawa 2013.

- Прохорова Т.Г., *К вопросу о неосентиментализме в современной русской прозе (на материале творчества Л. Улицкой и Л. Петрушевской)*, в: *Дергачевские чтения – 2011. Русская литература. Национальное развитие и региональные особенности. Материалы X Всерос. науч. конф.*, т. 2, Екатеринбург 2012, s. 307-315 [Prohorova T.G., *K voprosu o neosentimentalizme v sovremennoj russkoj proze (na materiale tvorčestva L. Ulickoj i L. Petruševskoj)*, w: *Dergačevskie čtenia – 2011. Russkaâ literatura. Nacional'noe razvitie i regional'nye osobennosti. Materialy X Vseros. nauč. konf.*, t. 2, Ekaterinburg 2012, s. 307-315].
- Садовникова Т.В., *Поэтика цикла Л. Улицкой «Детство-49»*, „Филологический Класс”, 2014, № 2 (36), s. 88-94 [Sadovnikova T.V., *Poëtika cikla L. Ulickoj «Detstvo-49»*, „Filologičeskij Klass” 2014, № 2 (36), s. 88-94].
- Тарковская Й., *Мотив близнецов в рассказах „Чужие дети” и „Подкидыш” как элемент неосентиментальной поэтики прозы Людмилы Улицкой*, w: *Rosyjskie dzieciństwo = Русское детство*, red. K. Duda, A. Dudek, Kraków 2015, s. 383-394 [J. Tarkovska, *Motiv bliznecov v rasskazah „Čužie deti” i „Podkidys” kak element neosentimental'noj prozy Lûdmily Ulickoj*, w: *Rosyjskie dzieciństwo = Russkoe detstvo*, red. K. Duda, A. Dudek, Kraków 2015, s. 383-394].
- Улицкая Л., *Восковая уточка*, в: Л. Улицкая, *Истории про зверей и людей*, Москва 2005, s. 154-159 [Ulicka L., *Voskovaâ utočka*, w: L. Ulicka, *Istorii pro zverej i lûdej*, Moskva 2005, s. 154-159].
- Улицкая Л., *Гвозди*, в: Л. Улицкая, *Истории про зверей и людей*, Москва 2005, s. 167-178 [Ulicka L., *Gvozdi*, w: L. Ulicka, *Istorii pro zverej i lûdej*, Moskva 2005, s. 167-178].
- Улицкая Л., *Дед-шептун*, в: Л. Улицкая, *Истории про зверей и людей*, Москва 2005, s. 160-166. [Ulicka L., *Ded-šeptun*, w: L. Ulicka, *Istorii pro zverej i lûdej*, Moskva 2005, s. 160-166].
- Улицкая Л., *Священный мусор*, Москва 2016 [Ulicka L., *Svâšennyj musor*, Moskva 2016].

NETOGRAFIA

- Людмила Улицкая: „Человека формирует семья, а социум — в меньшей мере...”, Беседу ведет Дмитрий Бавильский, 6 августа 2014, <https://lechaim.ru/events/lyudmila-ulitskaya-che-loveka-formiruet-semya-a-sotsium-v-menshey-mere/> [dostęp: 2.06. 2024].
- Улицкая Л.Е., *Произведения из Сборника: Детство 49*, <https://ulitskayaludmila.ru/sbornik/detstvo-49/> [dostęp: 2.06. 2024].